Cena 6 hal.

Nr. 130. | Kraków, Sobota 13 Marca 1915. | Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun,

Zwycięskie postępy w Królstwie i w Karpatach.

Wiedeń, 13 marca.

Urzędowo donoszą 12 marca:

Położenie naszych wojsk w nowo zdobytych pozycyach w Królestwie Polskiem i w Galicyi zachodniej, dalej się wzmocniło. Ataki nieprzyjaciela nie powtórzyły się więcej.

W okolicy Inowłodzia, nad Pilicą, artylerya nasza po krótkiej, lecz silnej walce ogniowej, zmusiła do milczenia kilka bateryj nieprzyjacielskich.

W Karpatach, po zaciętej walce, zajęto jedną miejscowość na drodze z Cisny do Baligrodu i oczyszczono w ciągu dnia, podczas silnej zawiei śnieżnej, z nieprzyjaciela, przylegające wzgórze.

W sąsiednim zachodnim odcinku, tymczasem spełzł na niczem, silny atak nieprzyjacielski.

Na innych częściach frontu w Karpatach, jakoteż w Galicyi południowo-zachodniej, wskutek trwania przez cały dzień silnej burzy śniegowej, nie zaszły ważniejsze wydarzenia.

Także na północ od Czerniowiec, panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Nowa klęska Rosyan w Północnej Polsce.

Berlin, 13 marca.

Wielka główna kwatera 12 marca ogłasza:

Na północ od Lasu Augustowskiego, Rosyanie zostali pobici. Szybkiem cofnięciem się w kierunku Grodna, uniknęli Rosyanie zupełnej klęski. Wzięliśmy tutaj przeszło 4.000 jeńców, między tymi dwóch komendantów pułków, zdobyliśmy trzy działa i 10 karabinów maszynowych.

Także w okolicy Augustowa, nieprzyjaciel rozpoczął odwrót ku Grodnu.

Na północny zachód od Ostrołęki w ataku wzięliśmy do niewoli trzech oficerów i 220 żołnierzy.

Na północ i północny zachód od Przasnysza, ataki nasze posuwały się naprzód. Przeszło 3.200 jeńców pozostało wczoraj w naszych rękach

Dwa wielkie zwycięstwa przypisywali sobie Rosyanie w swoich komunikatach: Zwycięstwo koło Grodna i zwycięstwo koło Przasnysza. W obu bitwach, według ich twierdzenia pobito, względnie zniszczno, po dwa korpusy armii niemieckiej. Jeżeli naczelna komenda armii rosyjskiej rzeczywiście była tego zdania, to wydarzenia dni ostatnich odmiennie ją pouczą o sile bojowej naszych wojsk. Ich w tak wymownych słowach głoszona ofenzywa z Grodna przez lasy Augustowskie wnet się rozbiła. Doświadczenia wojsk, które tam się naprzód posunęły, kreślą pierwsze zdania dzisiejszego naszego obwieszczenia. Koło Przasnysza wojska nasze po przejściowem usunięciu się stoją znów cztery kilometry na północ od tego miasta. Od chwili pozostawienia tego miasta, na polach walki między Wisłą a Orzycą, wzięto do niewoli **11.460 Rosyan.**

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Serbią.

Wiedeń, 13 marca.

Urzędowo ogłaszają 12 marca:

Na południowym terenie wojny od dłuższego czasu nic nie zaszło i tylko miejscami na granicy czarnogórskiej odbywają się nieznaczne utarczki.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego von **Hoefer** polny marsz. porucznik.

Walki na zachodzie.

Berlin, 13 marca.

Wielka główna kwatera 12 marca donosi:

Dwa nieprzyjacielskie okręty liniowe, którym towarzyszyło kilka łodzi torpedowych, oddały wczoraj na Westende przeszło 70 strzałów nie wyrządzając jakiejkolwiek szkody. Kiedy nasze baterye rozpoczęły czynność, eskadra nieprzyjacielska oddaliła się.

Anglicy, którzy osadzili się w Neuve Chapelle, dzisiejszej nocy kilkakrotnie atakowali w kierunku wschodnim i zostali odparci. Także na północ od Neuve Chapelle, wczoraj odparto słabsze ataki angielskie. Walka w tej okolicy jeszcze trwa.

W Szampanii na ogół panował spokój.

W Wogezach, z powodu silnej zamieci śnieżnej, walka była tylko nieznaczną.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna na morzach.

Londyn, 13 marca.

(T. B.). Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku, że niemiecki krążownik pomocniczy „ks. Eitel Fryderyk“ przybył do Newport News (Virginia) dla naprawienia szkód i przywiózł około **350 osób,** które zabrał z **zatopionych okrętów,** mianowicie z **3 angielskich, 3 francuskich, jednego rosyjskiego i jednego amerykańskiego,** który to ostatni został zniszczony, ponieważ jego ładunek pszenicy oznaczono jako kontrabandę. Okręt amerykański nazywał się „Wiliam Frye“ i wiózł pszenicę do Anglii. Koła urzędowe w Waszyngtonie zastrzegły sobie aż do nadejścia urzędowego sprawozdania ostateczny sąd o tej sprawie. Największy zatopiony przez krążownik okręt był okrętem francuskim „Florida“, który miał załogę złożoną z 78 osób i 86 podróżnych. Inne okręty w porównaniu z tym były małe.

Prezydent Wilson oświadczył na zapytanie, że zarządzone będzie gruntowne zbadanie sprawy.

Wszyscy zebrani na krążowniku zostali wypuszczeni na wolność z wyjątkiem czterech osób, które nie chciały podpisać zobowiązania, że nie będą walczyły przeciw Niemcom. Komendant okrętu „Eitel Fryderyk“ oświadczył, że zamierza tam pozostać trzy tygodnie dla naprawienia maszyn i kotłów. Władze w Norfolk naprzeciw Newport News otrzymały polecenie skonstatowania rozmiarów napraw i od tego zależeć będzie zezwolenie długości pobytu.

Nowy Jork, 13 marca.

(T. B.). Niemiecki krążownik „Eitel Fryderyk“ wysadził w innych portach na ląd załogę angielskiego parowca **„Cherchas“,** angielskiej barki **„Kaldatan“** i francuskiej barki **„Jean“.** Parowcowi zabrał **„Ks. Eitel Fryderyk“** przed zatopieniem 3000 ton węgla.

Władze cłowe prosiły kapitana „ks. Eitel Fryderyk“ o spisanie protokołu przez niego w sprawie zatopionego parowca „Viliam **Frye“** i innych ewentualnie amerykańskich okrętów i o oddanie oryginałów papierów tych okrętów. Kapitan krążownika oświadczył, że nie pragnie internowania okrętu, lecz chce podróż kontynuować, jeżeli rząd mu nie da dostatecznego czasu do napraw.

70 podróżnych zabranych z zatopionego francuskiego parowca „Florida“ zostało uznanych przez władze imigracyjne jako niepożądanych imigrantów i musi pozostać na pokładzie okrętu, aż rząd co do ich dalszego losu nie zadecyduje. Przybył na miejsce niemiecki attache marynarki i udał się na pokład „Ks. Eitel Fryderyka“.

Frankfurt, 13 marca.

(T. B.) „Frankf. Ztg.“ donosi za „Daily News“ z Waszyngtonu: Jak słychać, sekretarz stanu **Brian wystosował drugą notę do Francyi i Anglii,** w której protestuje przeciw nieefektywnej blokadzie. Nota jest trzymana w tonie bardzo przyjaznym, obstaje jednak przy tem, by Ameryka miała prawo do prowadzenia z wszystkiemi krajami handlu, z wyjątkiem kontrabandy. Ameryka nie może pod żadnym warunkiem dopuścić, aby wszelki eksport niemiecki uważany był za kontrabandę.

Haga, 13 marca.

(T. B.) „Nieuwe Courant“ pisze: Jak wiadomo, doniesiono niedawno, że w najbliższych jedenastu dniach, żaden amerykański okręt nie ma odpłynąć do portów angielskich. — W związku z tem dowiadujemy się z bardzo pewnego źródła amerykańskiego, że niedawne usposobienie w Ameryce zupełnie się zmieniło. Jednym z pierwszych następstw zmiany usposobienie jest uchwalenie, wbrew pierwotnym instrukcyom, wysłania bawełny amerykańskiej na rzecz Niemiec. Około 12 okrętów znajduje się zapewne w drodze. Zarazem zwracają uwagę naszą, że dzienniki angielskie w ostatnich dniach nie zawierają ani jednego głosu prasy amerykańskiej.

Sztokholm, 13 marca.

(T. B.) Liberalne tutejsze pismo „Dagens Niheter“ potępia w ostrych słowach oświadczenie admiralicyi angielskiej, która grozi wieszaniem oficerów łodzi podwodnych niemieckich, wziętych do niewoli i podnosi, że Anglia i jej sprzymierzeńcy powinni się wystrzegać tego rodzaju postępowania. Załoga niemieckich łodzi podwodnych jest przygotowaną na wszelkie niebezpieczeństwa, a więc i na to, że nie znajdzie pardonu u nieprzyjaciela, ale Anglia i sprzymierzeńcy nie powinni zapominać, że 800.000 ich żołnierzy znajduje się w niewoli niemieckiej, podczas gdy oni mają tylko 100.000 jeńców niemieckich. Niemcy mają więc większą sposobność do represalii w tym kierunku.

Wiedeń w czasie wojny.

Wiedeń, 13 marca.

(T. B.) Burmistrz Dr Weisskirchner ogłasza przeznaczoną dla rozesłania do neutralnych państw publikacyę o stosunkach Wiednia podczas wojny. W publikacyi tej wskazuje autor na odcięcie dowozu z zagranicy, które sprawia pewne trudności w zaopatrywaniu miasta w żywność, ale podnosi, że stosunki wcale nie są takie, jak to się przedstawia w dziennikach zagranicznych. Wiadomości o nędzy głodowej i spowodowanych przez to rozruchach, są zmyślone. Należy przyjąć zapewne, że zapasy zboża i mąki wystarczą do najbliższych zbiorów.

Stosunki zdrowotne są, z wyjątkiem wypadków chorób, zawleczonych z placów wojny, dość normalne. Śmiertelność, która już w styczniu nie wychodziła ponad przeciętną ostatnich czterech lat, w lutym jeszcze się dalej zmniejszyła.

Stan wkładek oszczędności jest nadzwyczajnie korzystnym, mimo iż w styczniu i lutym wpłacono 50 proc. pożyczki wojennej, które to raty przypadały na te miesiące. — Wkładki oszczędnościowe w bankach wiedeńskich podwyższyły się o 50 milonów koron, a w Kasach oszczędności o 14.5 miliona koron.

Bezrobocie stale się zmniejsza, a w niektórych gałęziach produkcyi nawet brak robotników ukwalifikowanych.

„Administracya“ rosyjska w Czerniowcach.

Wiedeń, 13 marca.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Podczas ostatniej inwazyi rosyjskiej w Czerniowcach tylko w ten sposób można było przeszkodzić rabowaniu mieszkań prywatnych, że odnośna strona za pośrednictwem tamtejszego adwokata Neweczerela składała 400 do 500 K na rzecz komendanta miasta, za co otrzymywała przez komendanta miasta i burmistrza, podpisane obwieszczenie, zabraniające żołnierzom rosyjskim wstępowania do odnośnego mieszkania bez osobnego zezwolenia komendanta miasta. Ogłoszenie to podajemy poniżej w tłumaczeniu:

N. N. (nazwisko właściciela mieszkania). Obwieszczenie: „To mieszkanie znajduje się pod osobną ochroną rosyjskiego komendanta wojskowego. Rosyanie do tego mieszkania tylko wówczas wejść mogą, jeżeli wykażą się zezwoleniem, z własnoręcznym podpisem komendanta miasta. Czerniowce, 14 listopada 1914, Komendant miasta, pułkownik Dreher. Burmistrz miasta: Bocancea (pieczęć). Wojskowy zarząd Czerniowiec“.

Obwieszczenie to umieszczone było na drzwiach tych mieszkań, których właściciele uiścili wspomnianą wyżej „opłatę“.

Trójporozumienie a Bułgarya i Serbia.

Londyn, 13 marca.

(T. B.). W Izbie gmin zapytał Cowan, czy rządy angielski, francuski i rosyjski wystosowały przedstawienie do rządu serbskiego i radziły mu, by Bułgaryi natychmiast odstąpił pewne części Macedonii, aby stworzyć podstawy do współdziałania obu państw przy nowym rozdziale terytoryów bałkańskich po obecnej wojnie. Dalej zapytał, czy Grey na wypadek, jeżeli takiego przedstawienia nie uczyniono, zechce się zwrócić do rządu francuskiego i rosyjskiego w zamiarze prowadzenia wspólnego postępowania.

Grey odpowiedział pisemnie: Rządy Francyi, Anglii i Rosyi są, jak przedtem i nadal gotowe razem współdziałać przy każdem trwałem i zadawalniającem rozwiązaniu kwestyi, odnoszących się do państw bałkańskich. Te trzy rządy nie ominą żadnej korzystnej sposobności, aby ten cel poprzeć.

TELEGRAMY.

Akcya dla funkcyonaryuszy ministerstwa handlu i poczt powołanych pod broń.

Wiedeń. (T. B.) Wielu znajdujących się w polu z personału ministerstwa handlu i poczt odniosło rany lub nabawiło się chorób. Na zarządzenie ministra Dra Schustera, wdrożono w obrębie ministerstwa handlu akcyę na korzyść nieszczęśliwych i założono na ten cel osobny fundusz. Z funduszu tego ma w pierwszej linii nastąpić nabycie sztucznych organów np. rąk, nóg i wyćwiczenie w ich używaniu, w drugiej zaś linii, mają te środki służyć na wsparcia dla rekonwalescentów tej kategoryi personalu.

Wycofanie z frontu ojców licznych rodzin we Francyi.

Paryż. (T. B.) Minister wojny Millerand wydał rozkaz, aby **ojców sześciorga** i więcej dzieci **odesłano z frontu.**

Zwalnianie ochotników włoskich ze służby w armii francuskiej.

Paryż. (T. B.). Ajencya Havasa donosi: Rząd włoski powołał pewne klasy rezerwistów i dlatego **minister wojny postanowił tym włoskim ochotnikom** z 4 pułku cudzoziemców, którzy wniosą odpowiednie podania, **znowu dać wolność.** Pułk ten przewieziono do Avignon. 4 pułk cudzoziemców brał żywy udział w walkach w Argonach, gdzie się odznaczył.

Wojska australskie i kanadyjskie w Anglii.

Londyn. (T. B.). „Central News“ donosi, że kontygent australski i drugi kontygent kanadyjskie wylądowały w Anglii.

Lloyd George inicyatorem bombardowania Dardanelli.

Londyn. (T. B.) „Daily Chronicle“ donosi z Paryża, że Lloyd George był tym, który na konferencyi z rosyjskim i francuskim ministrem skarbu pierwszy wystąpił z propozycyą ostrzeliwania Dardanelli. Delcasse tak samo jak Grey, przyłączyli się do tej propozycyi, ponieważ ostrzeliwanie to miałoby wielkie znaczenie dyplomatyczne.

Genewa. (T. B.) Z Marsylii donoszą, że parowiec „Eugen Perere“, który we wtorek odpłynął z Marsylii do Algieru z 190 podróżnymi, musiał z powodu ogromnej burzy zawrócić do Marsylii, poniósłszy znaczne uszkodzenia.

„Rosya ma prawo...“

Londyn. (T. B.) Podczas otwarcia londyńskiego towarzystwa rosyjskiego oświadczył lord Primrose, że Rosya ma prawo do zdobyczy terytoryalnych i nie można oczekiwać, by ten kraj o takich bogactwach olbrzymich, zadowolnił się obecnemi możliwościami transportowemi.

Anglia a neutralni.

Londyn. (T. B.) W Izbie gmin Jovett zapytał się, jakie są obecnie stosunki między rządem angielskim a rządami Bułgaryi, Holandyi, Hiszpanii, Szwecyi, Danii i Chin.

Grey odpowiedział: Cieszę się, iż mogę powiedzieć, iż znajdujemy się w przyjaznych stosunkach z rządami wspomnianych krajów.

Zaostrzenie przepisów legitymacyjnych dla cudzoziemców we Francyi.

Paryż. (T. B.). „Petit Journal“ pisze, że zaostrzono zarządzenia wobec cudzoziemców we Francyi. Od 20 b. m. muszą cudzoziemcy zaopatrzyć się w legitymacye, zezwalające na pobyt, we fotografie, potwierdzone przez władze.

O „Dacyę“.

Lyon. (T. B.). „Le Progresse“ donosi z Paryża: Właściciel parowca „Dacya“, naturalizowany w Ameryce Niemiec, Breitung, wręczył rządowi francuskiemu protest przeciw zatrzymaniu okrętu.

Tureccy jeńcy w Rosyi.

Frankfurt. (T. pryw.) „Frankfurter Zeitung“ donosi z Rzymu: Urzędownie ogłoszono liczbę jeńców tureckich w Rosyi; wynosi ona 337 oficerów a 17.675 żołnierzy.

Katastrofa kolejowa.

Genewa. (T. B.) Z Madrytu donoszą, że pociąg osobowy między Vigo a Madrytem wykoleił się w Asturyi. **18 osób,** między tymi dyrektor i kilku artystów teatralnych **zginęło.**

Akcya ratunkowa dla Galicyi.

Biała, 13 marca.

(T. B.) Jak „Gazeta Lwowska“ donosi, obradowała w Białej przez dwa dni t. zw. Komisya gospodarcza, powołana do życia przez namiestnika dr Korytowskiego celem omówienia i poparcia wdrożonej przez namiestnika w wielkich rozmiarach akcyi ratunkowej kraju. Jako członkowie byli zaproszeni: książę biskup krakowski ks. Sapieha, jeneralny wikary obu grecko-katol. dyecezyi lwowskiej i przemyskiej, prowincyał zakonu Bazylianów O. Filas, Wydział kraj. reprezentowany przez zast. marszałka dr Tadeusza Pilata i członka Wydz. kraj. dr Jahla, Koło polskie: b. minister Długosz, posłowie bar. Moysa Rosochacki i Średniawski, Towarzystwo gospodarskie we Lwowie dr Maryan Lisowiecki i Roman hr. Scipio, Związek polskich Kółek rolniczych Władysław ks. Sapieha i pos. Witos, dwaj reprezentanci ruskiego stowarzyszenia gospodarskiego „Silskij Hospodar“, obie stolice kraju, reprezentowane przez prezydenta m. Krakowa dr Leo i prezydenta m. Lwowa Neumana, Związek 30 większych miast kraju burmistrz Bochni dr Mais, Biuro Patronatu dla Spółek rolniczych w Krakowie dyr. dr Stefczyk, Biuro Syndykatu rolniczego prof. dr Julian Nowak i dr Wróblewski.

W obradach wzięli udział wszyscy członkowie z wyjątkiem księcia biskupa krakowskiego i M. Lisowieckiego, którzy usprawiedliwili swoją nieobecność, oraz z wyjątkiem ruskich reprezentantów.

Przewodniczył Namiestnik, z którym jawili się wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki i jako referent radca Nam. Gubatta.

Po powitaniu obecnych podniósł najpierw przewodniczący, że ruscy przedstawiciele nie jawili się na to pierwsze posiedzenie Komisyi, widocznie wskutek nieporozumienia, ponieważ byli zdania, że wdrożona akcya ratunkowa przeznaczoną jest tylko na razie dla oczyszczonych z nieprzyjaciół zachodnich powiatów kraju. Nieporozumienie to leży widocznie w tem, iż memoryały, jakie oba Towarzystwa gospodarskie kraju, jak również Związek Kółek rolniczych już od dłuższego czasu zaprojektowały i złączywszy je potem w ogólnem „pro memoria“ przedłożyły rządowi centralnemu, miały wyłącznie na celu zachodnie powiaty kraju. Należy mieć nadzieję, że to nieporozumienie niebawem zostanie wyjaśnione, poczem reprezentanci obu narodowości, kraj nasz zamieszkujących, wezmą udział w niezmiernie ważnem dziele nieniesienia pomocy całemu ciężko doświadczonemu krajowi.

W długiem wstępnem expose podzielił następnie Namiestnik przedmiot obrad na cztery części: wyżywienie cierpiącej nędzę ludności aż do żniw, asanacya wsi i miast, odbudowa mieszkań a wreszcie umożliwienie intenzywniejszej uprawy roli w czasie zbliżającej się wiosny.

Odnośnie do każdego z wymienionych punktów przedstawił Namiestnik wyczerpująco, co uczynił już sam w własnym zakresie działania, oraz co uczyniły wskutek jego wniosków władze centralne. Znaczne ilości środków żywności, jak ryżu, mąki i słoniny wysyłano już od września z. r. do okolic najbardziej dotkniętych. Większą część środków rozdano bezpłatnie. Dalsze wysyłki odbywają się bez przerwy. Tą akcyą ratunkową objęte zostały także niedawno uwolnione obszary Galicyi wschodniej. Namiestnik wspomniał przy tej sposobności o użyciu rozmaitych preparatów odżywczych, w w szczególności takich, które służą do sporządzania zup posilnych, oraz bardzo wielkiej ilości skondenzowanego mleka, głównie dla odżywiania dzieci. Z wiedeńską wielką rzeźnią toczą się rokowania co do dostawy kiełbas, wędlin, słoniny i wszelkiego rodzaju tłuszczów. Przewidziane są także dostawy zboża z Ameryki i Rumunii. — Celem asanacyi miast i wsi wydano już liczne zarządzenia. Pracuje się nadto nadzwyczaj pilnie w kwestyi odbudowy rolnictwa. Uczyniono przedewszystkiem ważny krok przez to, że naczelna komenda armii, co należy podnieść z uznaniem, uznała za stosowne zakazać wszelkich rekwizycyj w Galicyi. Celem dostarczenia ziarna do siewu utworzono specyalną centralę zakupna w ministerstwie rolnictwa. Celem zakupna narzędzi rolniczych poczyniono potrzebne kroki przygotowawcze. Dokonywują się już zakupy koni i wołów dla Galicyi w innych krajach koronnych. Także ministerstwo wojny daje do dyspozycyi konie niezdatne do służby wojennej. W końcu Namiestnik podał do wiadomości, że komitet pań z Księstwa Poznańskiego ofiarował znaczniejsze posyłki podarków, jak ubrań i bielizny, dla najbiedniejszych z biednych w Galicyi.

Następnie czterej profesorowie rolnictwa, którzy wysłani byli do powiatów Galicyi zachodniej, dawali wyczerpujące wyjaśnienia co do swych spostrzeżeń i przypuszczalnej wysokości zapotrzebowania środków żywności i zboża na zasiew, zwierząt użytkowych, narzędzi i budulca w poszczególnych powiatach lub częściach powiatów.

W toku dyskusyi bar. Moysa apelował do zgromadzonych, by oczyszczone przez nieprzyjaciela obszary Galicyi wschodniej w równej mierze były uwzględnione jak Galicya zachodnia.

W czasie przeprowadzonej następnie wyczerpującej dyskusyi nad całym materyałem obrad, stwierdzono potrzebę zorganizowania dalszej działalności Komisyi jako organu doradczego rządu krajowego, przyczem uchwalono utworzyć osobne ciało doradcze dla sprawy odbudowy zburzonych miast oraz trzy subkomitety.

porównano — następnie z materyałem uzyskanem przez przewodniczącego podczas tygodniowej objażdżki powiatów uwolnionych od nieprzyjaciela, zbadano je dokładnie, poczem sformułowano liczne życzenia specyalne.

Namiestnik brał nieustannie udział w dyskusyi. Prawie do każdego przemówienia dołączał swe uwagi, udzielał dalszych wyjaśnień, czynił obietnice, starając się jednak przy tem sprowadzić niektóre bardzo daleko idące żądania do granic tego, co jest możliwem do osiągnięcia.

W dyskusyi brali udział wszyscy obecni. Omówienie całego materyału zajęło cztery kilkagodzinne posiedzenia.

Wnioski uchwalone przez zebranych przyrzekł Namiestnik w miarę możności uwzględnić, ewentualnie poprzeć. W końcu Namiestnik podziękował wszystkim uczestnikom za gorliwy współudział w pracach i wyraził życzenie, aby usiłowania te wydały skutek przez wszystkich upragniony. Oprócz rozległej pomocy chętnie przyobiecanej przez rząd centralny, potrzeba nieodzownie, aby wszystkie interesowane czynniki w kraju, wielcy i mali, wszelkiemi siłami przyłożyły się do tego, by zagoić rany, jakie zadała nam wojna i dokonać odbudowy spustoszonego kraju. Pomimo wszelkich nieszczęść nie wolno nam zwątpić i rąk opuszczać. Brak energii do pracy, brak wiary we własne siły, byłyby najgorszym ciosem, jaki mógłby nas spotkać po tej ciężkiej klęsce, która na nas spadła.

Następnie zabrał głos imieniem Komisyi JE **D ł u g o s z** i oświadczył, że z pewnością przemówi w myśl wszystkich członków Komisyi, jeżeli wyrazi Namiestnikowi jak najgorętszą podziekę za jego prawdziwie obywatelską, gruntownem znawstwem stosunków nacechowaną i owocną działalność i jeżeli nazwie to szczęściem dla kraju, że w tej ciężkiej dobie mąż taki stoi na czele administracyi.

KRONIKA.

Komitet obywatelskiej opieki nad ludnością miasta Krakowa obradował w dniu 10 marca 1915 r. w składzie ściślejszym pod przewodnictwem ks. kanonika Dra Caputy, nad przeprowadzeniem akcyi o odpisanie względnie o ulgi w podatkach czynszowych i osobistych. Uchwalono wygotować odpowiednie do dotyczących władz petycye.

Ponieważ jest wskazanem, aby Komitet wspomniany przy sporządzaniu odnośnych petycyi rozporządzać mógł pewnymi datami statystycznymi, przeto Komitet uważa za wskazane, aby tak właściciele realności jak i osoby opłacające podatki osobiste sporządzili notatki z uwidocznieniem, jakie wskutek wojny ponieśli ubytki w czynszach i dochodach względnie, jakimi dotknięci zostali nieszczęśliwymi wypadkami, odbijającymi się na ich dochodach i treść odnośnych notatek donieśli Komitetowi. Doniesienia takie zawierające imię i nazwisko, numer domu i ulicy, rodzaj szkody jużto wskutek próżnostania, ewakuacyi lokatorów, zniszczenia mieszkania, obniżenia czynszu czy obniżenia dochodu należy składać do puszki umieszczonej w sieni domu przy ulicy św. Anny Nr 11. Rękodzielnicy natomiast i przemysłowcy mają odnośne doniesienia składać przez swoje cechy do Izby rękodzielniczej. Członkowie Towarzystwa właścicieli realności mogą zasięgać odpowiednich informacyi i doniesienia takie składać w biurze Towarzystwa przy ul. Karmelickiej 15. Za Komitet **X. Dr Caputa.**

Pierwszy dwumiesięczny kurs pedagogiczny w Krakowie. Zarząd kursu pragnąc stworzyć kontakt z wszystkimi, którzy zainteresowali się kursem pedagogicznym, uprasza o podawanie wniosków, jakie tematy należałoby ewentualnie jeszcze poruszyć, oprócz tematów objętych programem. Adresować należy: M. M o r e c k i Kołłątaja 12.

Poranek fredrowski. Teatr ludowy, aby udostępnić jak najszerszym kołom publiczności i młodzieży ujrzenia „Ślubów panieńskich“ na scenie, daje w niedzielę o godz. 11-tej rano poranek fredrowski.

Przed przedstawieniem wygłosi Dr T. Konczyński krótkie słowo o arcydziele fredrowskiem, które następnie będzie odegrane w stylowej oprawie dekoracyjnej. Ceny miejsc: krzesła na dole po 1 kor., na balkonie po 40 hal., stojące po 20 hal.

Kalisz w gruzach przedstawia w szeregu illustracyj i w barwnym opisie red. Szczepańskiego ostatni numer „Nowości Illustrowanych“, który wraz z dwoma poprzednimi numerami, illustrującemi pobojowiska w Królestwie Polskiem, jest niezmiernie ciekawym dokumentem tej pożogi wojennej, jaka ogarnęła ziemie polskie za dawnym kordonem.

Worek 17 K. — ale sam!... Sprawa mąki ma przeliczne waryanty, u nas, ma ich bardzo wiele, np. bezczelną obecność... W chwili, gdy większość tutejszych obywateli rozbija się za mąką, której jakości „0“ nigdzie rzekomo niema, daje ona o sobie znać dziwnie złośliwie. Oto są w mieście kupcy, mający na sprzedaż mąkę „dawnego typu po cenach umiarkowanych“?! Mąka ta istotnie dobra, nulka oryginalna, ale... umiarkowaną ceną jest kwota 115 K. za 100 kg. — taryfa ostatnia ustala cenę na 92 K. Jak zdołaliśmy sprawdzić wysoką cenę, kupcy ci kalkulują podobno w ten sposób: za samą mąkę liczy 98 K. a za worek 17 K. lecz stanowczo b e z w o r k a n i e s p r z e d a j e!... Wobec braku zupełnego nulki w mieście znajdują kupcy licznych chętnych klientów i dzięki niemej umowie jaką wywołuje potrzeba i niemożność kupna mąki gdzieindziej, uprawiają swój proceder pomyślnie. Tak to obok taryfy i całego rygoru przepisów ją warujących, można robić świetne interesy, ale... trzeba być na to „od naszych“...

W sprawie wypłat poborów służbowych urzędników galicyjskiego Wydziału krajowego i zakładów krajowych za kwiecień b. r. otrzymujemy z Wydziału kraj. następujące informacye: Urzędnicy krajowi, wdowy i sieroty po urzędnikach krajowych, winni w celu uzyskania poborów służbowych względnie pensyj za kwiecień b. r. postąpić w ten sam sposób i zachować te same formalności, jak przy zgłoszeniu o wypłaty poborów, względnie pensyj za miesiąc marzec b. r.

„Walne Zgromadzenie“ Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie odbędzie się w niedzielę 14 b. m. o godz. 3-ciej popołudniu w Sali Rady Powiatowej ul. Pijarska L. 1 parter.

Rozprawy kozackie. Inwazya nieprzyjacielska minęła dawno, szereg miesięcy upłynął już, jak bliskie nas powiaty wróciły do rąk naszych a jednak echa jej do dziś dnia nas dochodzą. Są to najprzykrzejsze i najsmutniejsze z ech obecnej wojny odbijające się o kratki sądowe t. j. rozprawy t. zw. kozackie. Rozprawy te odbywają się stale od jakiegoś czasu a każdorazowy postęp naszej armii w głębi uwolnionego kraju dostarcza obfitego materyału do nowych. Ostatnio znów, w tych dniach odbyło się kilka rozpraw zakończonych dość surowymi wyrokami.

I tak na onegdajszych rozprawach skazano: Franciszka Okońskiego z Wieliczki, Józefa Tekiela i Mieczysława Środę z Czchowa, wszystkich na karę 2 lat ciężkiego więzienia. Postępowanie sądowe dowiodło skazanym winę wskazywania Kozakom sklepów do rabunku a nadto brania udziału w tychże. Za podobną zbrodnię skazano Wojciecha Więcka z powiatu bocheńskiego na 1 rok ciężkiego więzienia.

Pięć wyroków na żydowskich sklepikarzy za lichwę żywnościową zapadło wczoraj przed trybunalem apelacyjnym tut. sądu. Skazani otrzymali kary od 3—14 dni aresztu.

Pożar na Czerwonym Prądniku. Ubiegła doba pracowicie zeszła naszej straży pożarnej. W parę zaledwie godzin po ukończeniu długiej i wielce trudnej akcyi przy pożarze w Oleandrach wezwano ją do podobnego wypadku na szczęście mniejszych rozmiarów. W domu p. A. Romanowskiego na Czerwonym Prądniku wybuchł ogień w stajniach, spostrzeżony jednak na czas i dzięki szybkiej interwencyi straży krakowskiej został szybko ugaszony. Spalił się dach i sufit; straty nie przenoszą jednak 400 K.

Delegacya „Samarytanina polskiego“ zawiadamia rodziny żołnierzy z Galicyi, służących przy c. k. armii austro-węgierskiej, że z dniem 10 marca b. r. po odpowiedniem skatalogowaniu wszystkich żołnierzy galicyjskich wykazanych w listach strat, wydawanych przez c. k. Ministerstwo wojny przez sekcyę hisoryczno-statystyczną, pozostającą pod przewodnictwem prof. Ludwika Sikory, udzielać będzie informacyi o losach i pobycie nietylko Legionistów, lecz także i żołnierzy c. k. armii austryackiej. Proszący mają wnieść pisemne zgłoszenie wraz z kartką na odpowiedź z podaniem powiatu i gminy, oraz pułku danego żołnierza pod adresem „Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina polskiego“. Wien I. Wallnerstrasse 1.

Z za kulis spekulacyi. Warszawska „Gazeta Poranna“ donosi, że w gorączkowej działalności spekulantów, nastąpił teraz nagły zwrot. O ile poprzednio skrzętnie skupowali różne produkty codziennej porzeby, aby sprzedać je następnie po cenach niezmiernie wygórowanych, o tyle teraz starają się możliwie szybko pozbyć nagromadzonych w wielkich ilościach towarów.

Od kilku dni, naprzykład, „kupcy“ obchodzą sklepy i proponują nabycie znacznych ilości świec, których w pewnym czasie zabrakło. A czynią to z tego względu, iż wkrótce ma być zatwierdzona cena dla handlu hurtownego — 14 rb. 60 kop. za pud świec, gdy dotychczas spekulanci sprzedawali świece po 18 rb. za pud.

Sprzedaż po cenach wyższych od oznaczonych w taksie stała się ryzykowną wielce, bo pociąga za sobą niemiłe skutki w postaci kar pieniężnych i aresztu, zwłaszcza wobec zaprowadzonego rygoru względem spekulantów.

Bezcelowe jest zatem dalsze ukrywanie towarów, ponieważ ceny ich przy obecnym dowozie ulegają już teraz znacznej zniżce i niewątpliwie dojdą do wysokości normalnej. Gdzie zaś były ukrywane artykuły pierwszej potrzeby, świadczy wymownie takie, naprzykład, ogłoszenie, zamieszczone we wczorajszym numerze jednego z pism porannych: „Soli wagon, śniegówki, najlepszy sort, wyjątkowo tanio... w składzie węgla“ (w dzielnicy żydowskiej).

To znaczy, że gdy w sklepach spożywczych brak było soli, skład węgla mógł ją mieć jednak całemi wagonami. A ponieważ obecnie nie brak soli w Warszawie, bo co dzień przybywa kilka wagonów, ostatnio zaś w środę nadeszły 23 wagony, więc trzeba wydobyć sól ze składu węgla i pchnąć na rynek.

Prawdopodobnie wkrótce można będzie zaobserwować więcej podobnych faktów, oświetlających poprzednie manewry spekulantów w stosunku do rozmaitych produktów, ukrytych w swoim czasie w różnych „składach węgla“.

Baczna obserwacya ujawni, kto mianowicie starał się wyzyskać ciężkie i wyjątkowe chwile pierwszego okresu wojny, ukrywając produkty niezbędne i narażając niezamożną ludność Warszawy na straty dotkliwe, niepokoje i obawy wobec ciągłych alarmów o braku tego lub owego towaru.

Dziś wreszcie dzięki energicznym zarządzeniom władzy, spekulanci są pozbawieni możności robienia swych złotych interesów, choć niewątpliwie niejednokrotnie będą usiłowali obejść i czujność władz“.

Ziemia dla kalek wojennych. „Berliner Tageblatt“ donosi, że lekarz sztabowy Dr C h r i s t i o n postawił wniosek, aby żołnierzy, którzy w wojnie zostali kalekami obdzielić ziemią, jaką pozyskają Niemcy po zwycięskiej wojnie w krajach zabranych. Chodzi o mniejwięcej 100 tysięcy mężczyzn, którzy będą pierwszorzędnym materyałem osadniczym. Należałoby im wydzielić małe gospodarstwa, obejmujące 1 hektar ziemi i oddać w posiadanie jako włość rentową. Pewną ilość większych gospodarstw rolnych należałoby przeznaczyć dla żołnierzy-kalek, rozporządzających większym kapitałem.

Odznaczenia wojenne.

Chlubne uznanie za dzielność w obliczu nieprzyjaciela otrzymali: Tadeusz Wołkowicki, nadp. 91 p. obr. kraj. Jan Zakrzewski, por. 95 brny krzyż zasługi z koroną otrzymali: feldweb. pelan ks. Stanisław Siuda, 29 p. obr. kraj. Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymal: feldweb. Leon Wilczek, 31 p. obr. kraj., feldweb. Tytus Czerniawski, szp. obr. kraj. Czerniowce, wachmistrz Adolf Borkowski, 1 p. uł., Józef Kocur, 5 p. uł.

Odznaczenia przy Czerwonym Krzyżu.

Chlubną odznakę 2 klasy otrzymali: Stanisław Homa 41 p. p., nadp. Ferdynand Kowalski 1 p. art. pol.

L. 11779/III. a. 1915

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.56
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.11
Jaja 1 kopa	6.—
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.64
b) z części przednich 1 klgr.	2.24
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	2.40
b) z części przednich	2.08
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.—
b) z części przednich 1 klgr.	1.88

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.—
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	2.80
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.60
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	3.80
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.20
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.16
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.16
Mięszanina 1 klgr.	5.—
Słonina 1 klgr.	3.—
Smalec 1 klgr.	3.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 8.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 25 lutego 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły ułożyła

Franciszka Stoeger Haeckerowa

Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacyi. — Na listy odpowiada odwrotnie.

ADAM KUSZNIEWICZ

obecnie k. k. Reservespital Seebach bei Willach — Kärnten, Zimmer 19. poszukuje swych rodziców **Erazma i Julii Kuszniewiczów.**

JAN BRYGIDER

kanonenreg. Nr. 32 Feldpost Nr. 6 prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swego ojca **Stefana** z Jeziernej koło Tarnopola i rodziny.

FRANCISZEK KORCZYŃSKI

Reservespital Marinenschule Ab. VI. in Bozen — Süd Tirol poszukuje swej żony **Maryi** i matki, pochodzących ze wsi Ferlejów, powiat Rohatyn.

JÓZEF HAWRYŁECZKO

Reservespital — Fiume — Marine Akademie — poszukuje swej żony **Katarzyny**, z dziećmi i ojca **Bazylego**, pochodzących z Turki nad Stryjem.

HUK THEODOR

z Oszkowiec powiat Czesanów, Div. Mun. Park 4. Inf. M. Kol. No 2. Feldpost 103, (teraz Festungsspital NoI. Abt. 6.) prosi o adresy sióstr: Katarzyny i Paraskewii.

PAWEŁ PETRYKIEWICZ

Choceń — Czechy. Barak 11. Oddział 5. prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu jego żony Anny i córek: Rozalii i Katarzyny, pochodzących z Chorożanki pow. Podhajce.

WAWRZYNIEC SZELĄŻEK

kapral 89 p. p. 9 komp. obecnie Kaiser Franz Josef Spital Römerstadt Morawa — poszukuje swego brata Tomasza Szelążek, Landsturmisty od k. k. L. I. R. Nr. 34. Ktoby z Szanownych czytelników coś o jego losie wiedział, zechce łaskawie donieść pod powyższym adresem.

WŁADYSŁAW WIELGOS

obecnie **k. k.** Reservespital Filiale II. bei Rekovsky in Prachatitz — Böhmen poszukuje swej żony **Agaty** z 2-giem dzieci: Ludwikiem i Marysią pochodzących ze wsi Humniska powiat Brzozów.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu p. **ANNY WIERZBICKIEJ** z Szymbarku (Bystrzyca) powiat Gorlice, prosi o podanie adresu **Franciszek Obrzut** jednoroczny ochotnik, „Musterungskommission“ we Frydku, Śląsk austryacki.

ANIELA GOLA

rodem z Kumarowa, pow. Kolbuszowa poszukuje matki swej, **Magdaleny Rębiś**, oraz dzieci swych **Heleny i Franciszka.** Dowiaduje się również o mężu swym **Jędrzeju** i matce swego męża, **Maryi Gola.** Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Aniela Gola, Baracke Nr 22. Wagna bei Leibnitz. — Steiermark.

GMETRO MILLEMBERG

Choryń, Bezirk Posen powiat kościański prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swej żony i dzieci, które w czasie wybuchu wojny były w Smoleniku pod Rawą Ruską.

ANIELA KISIELOWA

Wagna b. Leibnitz — Steiermark — Barak 21, prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu jej męża **Józefa Kisiela,** Feldjäger Baon 4, Zug 2, Feldpost 36, od którego nie posiada żadnej wiadomości.

Legionista **Stanisław Materna** (pseu. Dziadek) prosi znajomych, krewnych, szczególnie brata, W. ks. **Karola Maternę,** prob. z Kańczugi o podanie adresów. Reservespital B. oddział III. 62 Landwehrkaserne Pisek Czechy.

EWA BOROWIEC

rodem z Kumarowa pow. Kolbuszowa poszukuje męża **Stanisława, dzieci: Wojciecha, Maryanny i Anny,** oraz zięcia **Jakóba Borowca.** Łaskawą wiadomość proszę przesłać pod adresem: E. Borowiec Baracke, Nr 11, Wagna, bei Leibnitz, Steiermark.

MARYAN BUŁATOWICZ

z Jaworowa obecnie przy k. u. k. Landw. Inf. Reg. Nr 32. 3 Ersatzkompania w Baultschen Mähren prosi krewnych i znajomych o podanie miejsca swego pobytu.

JAN BARACIUK

z Tyśmienicy pow. Tłomacz: obecnie w Leibnitz barak 13, zug 4, — Styrya — poszukuje swej żony Maryi z dzieckiem, i ojca Stefana.

LUDWIKA SOMMER I AUGUST KIELLER

z Delatyna pow. Nadwórna, poszukują matki Julii Kieller, Karoliny Jaciuk, Maryi Kieller i Rudolfa Kieller. Wiadomość pod adresem: **Jadwiga Sommer ba-**

Prywatne Gimnazyum
z prawem publiczności, oraz
PENSYONAT
Franz Scholz, Graz
Grazbachgasse 39
1—8 klas, świadectwa maturyczne, równorzędne z państwowemi, znakomity pensyonat, dom własny, ceny umiarkowane. Prospekty bezpłatnie. Uczniów przyjmuje się i wśród półrocza.

!Na Salwatorze!
Słoneczne z pięknym widokiem na okolicę, mieszkanie parterowe, składające się z 2 pokoi, kuchni i przedpokoju z łazienką, werandą, urządzeniem elektr. i gazowem **do wynajęcia** od 1 kwietnia — Wiadomość ul. Anczyca 11, I. p. WP. Kucharscy.

Ksiądz wychodźca
z dyecezyi przemyskiej, administrator parafii, ofiaruje pomoc Confratrowi w duszpasterstwie, w niezajętem terytoryum galicyjskiem za utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ p. t. Ksiądz wychodźca.

MŁYNKI
różnej wielkości
do mielenia zboża
na motor, jak również ręczne
wyrabia
Pracownia ślusarska LUDWIKA GÓRKI
KRAKÓW
ul. Czarnowiejska l. 17.

Galicyjski
Związek Mleczarski
Kraków, pl. Szczepański 8
sprzedaje
masło deserowe, stołowe i kuchenne, sery różnego gatunku, bryndzę i jaja po umiarkowanych cenach.

Matematyki i fizyki
udziela ukończony słuch. filoz. Kurs do matury semin. zbiorowy 12 kor., pojedyńczy 20 kor. od osoby. Zgłoszenia listowne: ul. Czapskich 1, drzwi 86.

Starsza pani
poszukuje pokoju
przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu“ pod I. B.

Prowianty
niżej cen maksymalnych sprzedaje **Skład towarów spożywczych, Librowszczyzna L. 4.** vis à vis fabryki tutek.

Kto chce mieć
ładny ogród
koło domu, niech zamówi sztachety i łaty u **Pawła Kukuły w Zgórniku, p. Andrychów.**

Organista
starszy, żonaty z dyecezyi przemyskiej poszukuje posady ewentualnie zastępstwa. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **Jan Kopyciński, Wiedeń X. Landgutgasse 1. II/23.**

Leśniczy
egzaminowany, żonaty, Polak lat 52, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod J. O. poste-restante **Oberhollabrunn.**

Gwarancyjne prawdziwe i naturalne
WINA GÓRSKIE
białe i czerwone starsze, znakomitego gatunku, po cenie **75—85—90 hal, i kor. 1·10 za 1 litr,** następnie wina słodkie po kor. 1·10 prawdziwe połudn. tyrolskie wino piołunowe po kor. 1·20 za 1 litr, wysyła z Nikolsburga w beczkach po 56—100 litr. wzwyż za zaliczką
JÓZEFA HUSNIKA — SYN
właściciel winnic i piwnic w Nikolsburgu połud. Morawy.
Cenniki bezpłatnie i franko. — Solidni zastępcy wszędzie poszukiwani.

ZMIANA LOKALU! ZMIANA LOKALU!
DROGUERYA
: HELENY SIKORSKIEJ :
z ulicy Szpitalnej l. 19 — została przeniesioną
na ul. Szewską l. 22.
Uprasza się Szanowną Publiczność nadal o łaskawe poparcie.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.